

MAĆKOWA DWÓJKA

Było to w zimie, biało dokoła
Świąteczny jeszcze pachniał czas
Historię teraz głos mój przywoła
Więc posłuchajcie, jej wszyscy wraz...

Dzielny Wojownik Maciusiem zwany
Postaci skromnej, bez sterydów
Do walki został nominowany
By z nóg powalić „aikidowników”

I bez znaczenia była płeć wroga
Równy na macie kładł ich na brzuszek
Pod drabinkami powstała trwoga
Aż się pojawił Tomcio „Maluszek”

Czołem on strąca świetlówki w sali
Dłońmi pokruszy najgrubsze mury
I teraz tak naprzeciw stali
Patrząc na siebie z poziomu góry

I tu się stała rzecz niby w baśni
Maciuś się zrobił wielki ogromnie
Urósł tak w mojej wyobraźni
Tomcia powalił całkiem skromnie

Morału będzie teraz streszczenie
Dla Was, walczących z „maluszkami”
Wielkość może i ma znaczenie
Wygrać możecie pragnieniami...

Wiesław Kopacz

Warszawa, 18.01.2013